

Wójtowicz, Norbert

Negatywne skutki regulacji dolnej Wisły

Notatki Płockie 41/2-167, 44-45

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NEGATYWNE SKUTKI REGULACJI DOLNEJ WISŁY

W dniach 8-13 kwietnia 1996 r. na Uniwersytecie Wiedeńskim odbył się VII Zjazd ISHA (International Students of History Association), którego tematem był "Człowiek i Środowisko". Wśród kilkunastu uczestników z Polski był również płoczanin, student Uniwersytetu Wrocławskiego, który zaprezentował poniższy komunikat przypominający wydarzenia sprzed 15 lat.

Zima 1981/82 przebiegała w Polsce pod niezbyt szczęśliwą gwiazdą. Z jednej strony mieliśmy wprowadzenie w grudniu stanu wojennego, z drugiej sprzysięgły się przeciw nam siły natury. Nietypowe warunki klimatyczne spowodowały wystąpienie w kraju licznych powodzi, które swym zasięgiem objęły tereny 13 województw tj.: białsko-podlaskie, bydgoskie, ciechanowskie, gorzowskie, kaliskie, konińskie, płockie, ostrołęckie, sieradzkie, skierniewickie, szczecińskie, wrocławskie i zielonogórskie. Największa z nich miała miejsce w górnej części zbiornika wrocławskiego w rejonie Płocka.

Powstały w latach 60. projekt regulacji Dolnej Wisły przewidywał budowę składającej się z 7 stopni kaskady żeglugowo-energetycznej. Planowano umieszczenie zapor w okolicach miast: Wyszogród, Włocławek, Ciechocinek, Solec Kujawski, Chełmno, Opalenie i Tczew. Związane to było z koncepcją generalnego uporządkowania nie tylko dorzecza Wisły, ale wszystkich rzek w kraju.

Z tak szeroko zakrojonego projektu w latach 1962-1968 zrealizowano jedynie stopień zaporowy we Włocławku. Stosunkowo zaawansowane prace nad stopniem w Ciechocinku zostały przerwane i projektu nie kontynuowano. W zaistniałej sytuacji eksploatacja powstałej zapory i hydrogospodarka w powstałym zbiorniku prowadzona była tak, jak gdyby były to obiekty samoistne. Podkreślić tu należy, że stopień pracujący w kaskadzie podlega zupełnie innym zasadom aniżeli stopień wolno stojący. Eksploatacja zapory była więc prowadzona w sposób zdecydowanie różny od założeń przyjętych początkowo przez projektantów.

Podjęcie we Włocławku prac związanych z wykonaniem zbiornika spowodowało więc opracowanie w latach 1965-1970 całego szeregu ekspertyz. Istotne były tu oceny dynamiki procesów zboczowych skarpy płockiej, których charakterystykę określono w przygotowanym na zlecenie "Hydroprojektu" opracowaniu zatytułowanym "Procesy geodynamiczne obszaru skarpy płockiej". Możemy tam przeczytać m.in.: *na całej długości skarpy znajduje się w stanie nie gwarantującym bezpieczeństwa. Niekorzystne działanie czynników środowiskowych może w każdej chwili doprowadzić do nowych osuwisk.* Podkreślano specyficzną sytuację geologiczną i jednoznacznie wskazywano, że postępujące zjawisko osuwania się skarpy płockiej stwarza zagrożenie dla takich dóbr kultury narodowej jak katedra

i Zamek Księżąt Mazowieckich.

W wyniku znacznego spiętrzenia wód zwierciadło Wisły ustaliło się na poziomie średniowiecznych wód powodziowych. W przypadku przedsięwzięcia o takiej skali, koniecznością było wybudowanie na długości całego zbiornika zapor bocznych zabezpieczających przed przesiąkaniem wód filtracyjnych. Niestety nie wzięto pod uwagę nietypowego wzrostu ilości wody i nie zabezpieczono się w sposób należyty przed skutkami podwyższonego zwierciadła wody w rzece.

Na przełomie 1981 i 1982 roku nastąpiło silne ochłodzenie i dość znaczne przyrosty temperatury. W grudniu temperatura spadła do -16°C i nastąpiły gwałtowne opady śniegu. Z końcem miesiąca i początkiem stycznia nad Polskę napłynęły masy ciepłego i wilgotnego powietrza. Wtedy też nastąpiło podwyższenie temperatury do $+9^{\circ}\text{C}$. W centralnych rejonach kraju opady w ciągu zaledwie kilku dni przekroczyły 50% normalnej sumy opadowej miesiąca stycznia.

Mówiąc o bezpośredniej przyczynie powodzi doc. Eryk Bobiński z Zakładu Prognoz Hydrologicznych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie zauważał, iż: *Było nią nagromadzenie się olbrzymich, nie notowanych na Wiśle od 1900 roku skupisk sryżu, które zablokowały zbiornik wrocławski i odpływ wody.* Istotnie, powstały zator rozbudował się od czoła w cofce zbiornika na 649 km Wisły w rejonie Duninowa aż do Warszawy czyli na około 100 km.

Mięszkość sryżu na zbiorniku dochodziła w niektórych miejscach nawet do 6 m zajmując około 35-65% powierzchni przekroju przepływu wody.

Zachodzące zmiany były na tyle niepokojące, że 4 stycznia Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy podjął decyzję o ogłoszeniu stanu alarmowego dla wszystkich miast i gmin położonych nad Wisłą. W cztery dni później wydany został nakaz ewakuacji z zagrożonych obszarów.

Sytuacja zaistniała w Polsce niespełna miesiąc wcześniej nasilała niejednokrotnie niechęć ludności do opuszczania własnych domostw. Brak zaufania do poczynań władzy niejednokrotnie był źródłem drastycznych reakcji. Na wezwania do ewakuacji pojawiały się odpowiedzi: *Co mi pan tu będziesz gadał, tu nigdy wody nie było, choć wiele powodzi widzieliśmy. Co wy znów kłamiacie? Do czego wam to służy?*

Spiętrzenie wody wywołane przez zator osiągnęło

10 stycznia na wodowskazie w Płocku stan 948 cm przekraczając o 126 cm najwyższy poziom od momentu wybudowania zapory we Włocławku. Spowodowało ono przelanie się wody na 640-634 km Wisły i rozmycie zapory bocznej Brwilno-Popłacin oraz zapory Radziwie-Tokary. Uszkodzeniu uległy także wały przeciwpowodziowe na 624 km w Dobrzykowie i na 618 km w Troszynie. Przerwanie nastąpiło w wyniku przelania się wody ponad koroną nasypów jak też utraty stateczności nasypów i ich podłoża na skutek intensywnej i długotrwałej filtracji wody. Sumaryczny czas zalewania przez powódź terenów leżących na tym odcinku Wisły wyniósł dwa dni.

Natychmiast rozpoczęto, przy użyciu 11 łodołamaczy, prace związanych z likwidacją zatoru oraz powstałej na zbiorniku pokrywy lodowej. Zagrożenie kolejną falą powodziową spowodowało decyzję o budowie 3 naziemnych przegród dolinowych: dwie mające charakter tymczasowy - Radziwie Góry i Arciechów-Itów oraz stała Jordanów-Górki.

Po obniżeniu poziomu wód przystąpiono do likwidacji wyrw w zaporach bocznych Radziwie-Tokary oraz Popłacin oraz 2 wyrw w rejonie Brwilna wykonując prace o łącznej kubaturze 106,1 tys. m³. Równocześnie wzmocniono obwałowania w rejonie przepompowni Borowiczki i wsteczne obwałowania Słupianki. Ponadto uruchomiono 5 zalanych przepompowni, odpompowano wodę z zawała oraz przystąpiono do usuwania uszkodzeń stopnia we Włocławku.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wyróżniło biorących udział w akcji nadając 22 osobom odznaki "Za zasługi dla województwa płockiego". Ponadto 155 osobom wręczono złote i srebrne odznaki "Za zasługi w zwalczaniu powodzi" oraz listy z podziękowaniami.

W następstwie powodzi podtopionych zostało 2230 gospodarstw rolnych o łącznej powierzchni 10.346 ha gruntów, z czego 9.178 ha stanowiły użytki rolne. Zalanych i podtopionych zostało 5.250 budynków, przy czym w około 4.000 przypadków niezbędne były znaczące remonty. Z terenów objętych skutkami powodzi ewakuowanych zostało 14.376 osób z których 2.269 pozostawało jeszcze 3 kwietnia poza miejscem swojego stałego zamieszkania. W wyniku akcji z miejsc zagrożonych i zalanych uratowano 12.379 sztuk zwierząt, zaś utonęło 545 sztuk trzody i 218 sztuk bydła oraz 57.000 sztuk drobiu. W lewobrzeżnej dzielnicy Płocka - Radziwiu zniszczeniu uległy drogi, sieć energetyczna i komunikacyjna oraz rurociąg wody pitnej. Zalane zostały: Płocka Stocznia Rzeczna, Państwowe Zakłady Żywnościowe, magazyny i port Warszawskiej Żeglugi, ma-

gazyny "Polmo" oraz zakład remontowo-budowlany Kuratorium Oświaty i Wychowania. Osunął się nasyp za przyczółkiem mostu od strony Radziwia i uszkodzeniu uległ nasyp kolejowy od mostu do stacji Radziwie.

Całościowe zestawienie strat finansowych powstałych w wyniku powodzi z podziałem na poszczególne działy gospodarki ilustruje poniższa tabela.

Dział gospodarki	Wartość (zł)	%
Rolnictwo	3250817000 *	62.63
Energetyka, komunikacja - łączność	842227000	16.23
Gospodarka komunalna i mieszkaniowa	608650000	11.73
Przemysł	235683000	11.73
Oświata	210800000	4.06
Zdrowie	19513000	0.38
Kultura fizyczna i turystyka	12402000	0.24
Kultura i sztuka	5763000	0.11
Handel	4644000	0.09
ogółem w województwie płockim	5190499000	100

* nie uwzględniono strat spowodowanych przestojem w produkcji, oraz strat na mieniu osób fizycznych

W 1982 roku w związku z wprowadzeniem w życie postanowień Uchwały 93/82 Rady Ministrów jak również Decyzji Nr 33 Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów przystąpiono do realizacji drugiego etapu robót związanych z usuwaniem skutków powodzi. Przede wszystkim wykonano na Wiśle 2,5 mln m robót pogłębiarskich przy likwidacji kęp podwodnych. Obok tego nadal prowadzono roboty remontowe i konserwacyjne na stopniu we Włocławku. W sumie pracowano na 46 budowach inwestując łącznie, według ówczesnych cen 760 mln zł.

Analiza przebiegu powodzi pozwala dostrzec, iż stworzony system zabezpieczeń doliny okazał się niespójny i mało sprawny. W przypadku gdyby nawet doszło do realizacji w całości projektu budowy tamy i zbiornika, zdaniem specjalistów i tak bardzo możliwe jest, że przed kataklizmem o takim nasileniu nie zdołalibyśmy się obronić. Podkreślić jednak należy, że skala strat byłaby bez wątpienia znacznie mniejsza.

...

Przy przygotowaniu komunikatu wykorzystano dane liczbowe zawarte w opracowanym przez urząd Wojewody Płockiego dokumencie *Raport o przebiegu powodzi w województwie płockim oraz niezbędnych potrzebach rzeczowo-finansowych dla likwidacji jej skutków* z lutego 1982 roku.